



NAUKA A KREACJONIZM O NAUKOWYCH UROSCZENIACH TEORII INTELIGENTNEGO PROJEKTU

Pod redakcją Johna Brockmana

Kwestionowanie teorii ewolucji – czymkolwiek motywowane – to zaprzeczanie faktom. To ustępstwo rozumu na rzecz ignorancji.

Tim D. White, paleontolog

Nic w biologii nie ma sensu, jeśli nie rozpatruje się tego w świetle teorii ewolucji.

Theodosius Dobzhansky, genetyk

Biologia ewolucyjna z pewnością nie wyjaśniła jeszcze wszystkich problemów, z jakimi borykają się biologowie, lecz teoria inteligentnego projektu nie podjęła, jak na razie przynajmniej, próby wyjaśnienia czegokolwiek.

Daniel C. Dennett, filozof

Każdy pogląd w obszarze nauk przyrodniczych, który nie uwzględni Chrystusa, należy uznać za dogłębnie ubogi [...] Nie da się zachować pojęciowej trafności jakiegokolwiek teorii naukowej, gdy ktoś pomija Jezusa.

William A. Dembski, filozof, matematyk

W głośnym artykule opublikowanym 7 lipca 2005 roku w „New York Timesie” kardynał Christoph Schönborn, rzymskokatolicki arcybiskup Wiednia i bliski współpracownik papieża Benedykta XVI, stwierdził, że Kościół katolicki sprzeciwia się teorii ewolucji drogą doboru naturalnego. Tekst ten niemal natychmiast doczekał się przedruków i licznych komentarzy w całej prasie światowej. Miesiąc później podczas cotygodniowej konferencji prasowej prezydent USA George W. Bush oświadczył, że opowiada się za nauczaniem w szkołach o teorii inteligentnego projektu, mówiąc, że „jednym z zadań edukacji jest zaznajamianie ludzi z odmiennymi szkołami myślenia”. Podobny pogląd kilka dni później wyraził senator Frost, ówczesny przewodniczący republikańskiej większości w amerykańskim Senacie. W tym samym czasie władze kilku okręgów szkolnych w USA podjęły decyzje o obowiązkowym nauczaniu w szkołach teorii alternatywnych dla darwinizmu. Sprawa znalazła swój finał w sądzie.

Z próbami (jak dotąd nieudanymi) wprowadzenia przez władze państwowe tzw. „alternatywnych teorii pochodzenia życia” do programów szkół publicznych mamy też do czynienia w Europie. Rozpoczęła w roku 2003 Bułgaria, później dołączyła Serbia i Turcja, a jesienią 2006 roku również Polska. Naukowcy z kilku innych krajów (między innymi z Rosji) uprzedzają, że ta lista może się jeszcze rozszerzyć.

Czy rzeczywiście teoria ewolucji jest tylko jedną z możliwych teorii (i to błędną), która za sprawą oportunistycznego spisku naukowego establishmentu i antyreligijnego oraz materialistycznego nastawienia części środowisk naukowych zdominowała współczesny świat? Czy naukowcy chcą cenzurować programy szkolne, by uniemożliwić wykazanie fałszywości i niekompletności darwinizmu? Czy teoria inteligentnego projektu, najintensywniej ostatnio promowana „konkurentka” teorii ewolucji, jest teorią naukową? Jeśli tak, to czy lepiej wyjaśnia otaczający nas świat i fenomen biologicznego życia? Czy kreacjonizm (w jakiegokolwiek postaci) stanowi naukową alternatywę dla ewolucji drogą doboru naturalnego?

A może tak naprawdę mamy do czynienia z konfliktem ideologicznym, jedynie dla niepoznaki przebrany w naukowy kostium? Może Kościół katolicki próbuje realizować swój plan „rechryścianizacji Europy”, a inne Kościoły chrześcijańskie, a także inne wyznania w tej kwestii gotowe są zawrzeć sojusz?

Na te (między innymi) pytania odpowiada grupa szesnastu wybitnych uczonych, przedstawicieli najróżniejszych dyscyplin, od fizyki po filozofię, których John Brockman zaprosił do pracy nad książką *Nauka a kreacjonizm*. Autorzy na bardzo różne sposoby wywiązali się z postawionego im zadania – Jerry A. Coyne i Daniel C. Dennett na przykład przedstawiają bardzo szczegółową analizę poglądów zwolenników teorii inteligentnego projektu, dzięki czemu mogą wykazać jej kompletną nienaukowość i czysto ideologiczny charakter. Podobnym torem podąża Richard Dawkins, a z kolei Lisa Randall, Leonard Susskind i Scott Atran przyjęli szerszą perspektywę i ich eseje poświęcone są, po części przynajmniej, ogólnym relacjom między nauką a wiarą oraz roli nauki we współczesnym świecie. Część autorów uznała, że ważniejsze od intelektualnie jałowych sporów z kreacjonizmem jest wykazanie olbrzymiej potęgi ewolucyjnego podejścia w najróżniejszych dyscyplinach naukowych – stąd w tomie Brockmana esej Lee Smolina o ewolucyjnej kosmologii, Stevena Pinkera o ewolucyjnej genezie moralności, Tima D. White’a o najnowszych odkryciach paleoantropologii i naszych przodkach sprzed pięciu milionów lat, Seta Lloyd’a o obliczeniowej mocy Wszechświata, Nicholasa Humphreya o ewolucji świadomości, Scotta D. Sampsona o związkach ekologii i ewolucji...

W sumie oprócz bardzo ciekawej i świetnie napisanej prezentacji współczesnego ewolucjonizmu otrzymujemy fascynujący przegląd autentycznych pytań i problemów, przed którymi staje współczesna nauka, czyli to, do czego przyzwyczaił nas w swoich książkach John Brockman.

Książkę uzupełnia specjalne *Postowie* do polskiego wydania, opisujące starania polskich kreacjonistów o przeniknięcie do szkół (i reakcje na ten fakt).

Autorzy tomu: John Brockman, Jerry A. Coyne, Leonard Susskind, Daniel C. Dennett, Nicholas Humphrey, Tim D. White, Neil H. Shubin, Richard Dawkins, Frank J. Sulloway, Scott Atran, Steven Pinker, Lee Smolin, Stuart A. Kauffman, Seth Lloyd, Lisa Randall, Marc D. Hauser, Scott D. Sampson

Przekład: Dariusz Sagan i Sławomir Piechaczek

ISBN 978-83-85458-29-6

Stron 304, oprawa twarda

Cena 38,00

PATRONAT MEDIALNY: interia.pl, „Polityka”, merlin.pl, racjonalista.pl, „Gazeta Studencka”, „Świat Nauki”